

Радомир Мокрик, *Бунт проти імперії: українські шістдесятники*, вид. 7, А-БА-БА-ГА-ЛА-МА-ГА, Київ 2024, 416 с.

Radomyr Mokryk, *Bunt przeciwko imperium: ukraińscy sześćdziesiątnicy*, wyd. 7, А-ВА-ВА-ГА-ЛА-МА-ГА, Кіїв 2024, ss. 416

Autor recenzowanej monografii Radomyr Mokryk to ukraiński historyk i kulturoznawca. Jest absolwentem Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki oraz pracownikiem naukowym Instytutu Studiów Europy Środkowo-Wschodniej na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Karola w Pradze. W 2021 r. obronił rozprawę doktorską pt. „Sześćdziesiątnicy a dyskurs kolonialny kultury sowieckiej na Ukrainie w okresie odwilży (1956–1964)”, która stała się podstawą monografii wydanej w 2023 r., a już w 2024 r. doczekała się drugiego wydania. To doświadczenie pozwala mu skutecznie identyfikować się ze współczesnym dyskursem akademickim, łącząc nowoczesne podejścia metodologiczne z gruntowną znajomością materiałów źródłowych, historiografii oraz głębokim zrozumieniem ukraińskiego środowiska intelektualnego.

Problematyka historii ruchu sześćdziesiątników, zwłaszcza jako ruchu kulturalnego lub formy opozycji kulturowej, została stosunkowo dobrze opracowana we współczesnej historiografii. Autor omawianej książki proponuje jednak alternatywną interpretację zjawiska sześćdziesiątnictwa – „jako zwykłych ludzi – z ich wątpliwościami, rozterkami, intelektualną odwagą i talentami” (s. 19), pokazuje mikroświat tej grupy poprzez losy i narracje kluczowych postaci, takich jak Iwan Dziuba, Iwan Swityłczny czy Iwan Dracz itp. Autor nie deklaruje, że wyczerpał temat (s. 18). Pod względem struktury książka składa się z prologu, przedmowy, sześciu części, podsumowania, przypisów bibliograficznych oraz bibliografii. Rozdziały mają układ problemowo-chronologiczny.

W pierwszej części książki – „W cieniu dyktatora” (rozdziały: „Zmarł krwawy Torquemada”, „Dzieci wojny”, „Na uniwersytetach – od Lwowa do Moskwy”) – Mokryk ukazuje dzieciństwo i młodość sześćdziesiątników, naznaczone traumą II wojny światowej i stalinizmu, co wpłynęło na ich etyczną i obywatelską wrażliwość. Większość z nich urodziła się w latach 1928–1938, „między wielkim głodem a wielką wojną” (s. 36). Zdaniem autora miało to istotny wpływ na formowanie się kluczowych elementów ich myślenia – humanizmu, poczucia i potrzeby sprawiedliwości (Lina Kostenko „Zwycięstwo”, „List na front”, Iwan Dracz „My za pokój!”) (s. 49).

Autor słusznie zauważa, że młodzi sześćdziesiątnicy byli dziećmi swojej epoki i na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. nie mieli podstaw, aby kwestionować słuszność radzieckich haseł. Jednak konfrontacja tych ideałów z życiem codziennym prowadziła stopniowo do rosnącego rozłamu między propagandą a realnym światem. Mokryk zwraca uwagę, że już w latach studenckich wielu przyszłych przedstawicieli ruchu sześćdziesiątników było świadkami represji wobec młodzieży, prowadzonych pod hasłami walki z „kosmopolityzmem” i „nacjonalizmem”. To doświadczenie miało istotny wpływ na ich światopogląd i postawy obywatelskie, także opozycyjne poglądy już w czasie studiów. Ważne jest

także to, że autor nie ogranicza się jedynie do analizy politycznego kontekstu życia przyszłych sześćdziesiątników. Dużą wagę przywiązuje do ich codzienności. Dzięki temu ukazuje ich jako ludzi z krwi i kości – pełnych pasji, pytań, wątpliwości i odwagi do myślenia.

W drugiej części książki – zatytułowanej „Odwilż”¹ – Mokryk analizuje kształtowanie się światopoglądu sześćdziesiątników, naznaczonego wydarzeniami związanymi z tzw. Tajnym referatem Nikity Chruszczowa, wygłoszonym w lutym 1956 r. Część ta obejmuje rozdziały: „Tajne przemówienie”, „Epoka poezji: Ukraina w czasach odwilży” oraz „Narodowa w formie – socjalistyczna w treści”. Autor trafnie podkreśla, że to właśnie przemówienie stało się impulsem do rozwoju krytycznego myślenia wśród młodzieży. Chruszczow próbował oddzielić „złego Stalina” od „dobrej partii”, dlatego przez pewien czas wśród młodych intelektualistów utrzymywała się wiara w możliwość „odrodzenia prawdziwego leninizmu” (s. 81–85).

Trzecia część książki – zatytułowana „Mała garstka” (rozdziały: „Kohorta. Plejada. Grono przyjaciół”, „Klub twórczej młodzieży”, „Umańska, Białoruska, Riepina”, „Pierwsze spotkanie z KGB”) – ma kluczowe znaczenie dla zrozumienia całej koncepcji monografii. Autor przyjmuje definicję zaproponowaną przez włoskiego historyka Simone Attilię Bellezze, według której sześćdziesiątnicy to przede wszystkim „grono przyjaciół” (s. 112) – grupa młodych intelektualistów prowadzących na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych intensywną działalność kulturalną, zjednoczona wspólnym systemem wartości ukształtowanym przez podobne doświadczenia historyczne (s. 113–114).

Analiza działalności ośrodka młodych ukraińskich intelektualistów – Klubu Twórczej Młodzieży „Suputnik” w Kijowie (dalej: KTM), inicjatywy o charakterze kulturalno-artystycznym funkcjonującej przy Komunistycznym Związku Młodzieży, też zajmuje ważne miejsce w książce. W przeciwieństwie do typowych struktur radzieckich KTM dawał przestrzeń do przekraczania estetycznych ram socrealizmu i podejmowania tematów istotnych dla tożsamości narodowej. Szczególnie aktywna była sekcja teatralna pod kierownictwem Łesia Taniuka. To właśnie on wyreżyserował m.in. dramaty przedstawicieli tzw. rozstrzelanego odrodzenia – Łesia Kurbasa i Mykoły Kulisa. Za stronę wizualną przedstawień odpowiadała Alla Horska – malarka wywodząca się z radzieckiej rodziny nomenklaturowej (s. 128–130). Jak zauważa autor, to właśnie ona stała się silnikiem KTM-u i kierowała jego działalność w stronę ukraińską (s. 120–121, 129). Aktywnością wykazywała się również sekcja literatury, której członkami byli m.in. Ołes Berdnyk i Wasyl Symonenko.

Autor podkreśla, że działalność Klubu coraz wyraźniej koncentrowała się wokół kwestii narodowych, ze szczególnym uwzględnieniem tragicznych wydarzeń w historii Ukrainy – zwłaszcza losów pisarzy tzw. rozstrzelanego odrodzenia (s. 121). Według Mokryka udział w działaniach KTM był dla wielu młodych intelektualistów impulsem do krytycznego przewartościowania rzeczywistości sowieckiej, co stopniowo prowadziło ich ku opozycjnemu światopoglądowi. Zdaniem autora proces ten miał bezpośredni związek z polityką władz wobec kultury ukraińskiej (s. 118). Mimo że Klub starał się lawirować między radziecką cenzurą a własnymi poglądami, niemal każda inicjatywa kończyła się napięciami lub otwartym konfliktem ze strukturami partyjnymi (s. 122). Warto jednak podkreślić, że autor książki pobieżnie wspomina o lwowskim Klubie Twórczej Młodzieży „Prolisok”, choć wśród pierwszych sześćdziesiątników aresztowanych przez władze w 1965 r. znajdowali się również przedstawiciele

¹ Monografia Radomyra Mokryka nie posiada oficjalnego tłumaczenia na język polski. Wszystkie tytuły i podtytuły rozdziałów tej pracy zostały przetłumaczone na język polski bezpośrednio przez autorkę recenzji w celu ułatwienia jej analizy oraz zapoznania czytelników polskojęzycznych ze strukturą tekstu.

środowiska lwowskiego – Mychajło Kosiw, Bohdan Horyń, Mychajło Horyń, Iwan Hel i in., których wywiady oraz wspomnienia zostały zaprezentowane w książce wystarczająco szeroko.

W podrzdziale zatytułowanym „Umańska, Białoruska, Riepina” autor omawia zjawisko tzw. kwartyrników – nieformalnych spotkań w prywatnych mieszkaniach Iwana Switłyčnego, małżeństwa Ally Horskiej i Wiktora Zareckiego oraz Dracza. Mokryk pokazuje w tym kontekście sześćdziesiątników nie tylko jako publicznych intelektualistów, lecz również jako zwykłych ludzi – z codziennymi troskami, przyzwyczajeniami i relacjami międzyludzkimi (s. 123–133). Opisuje ich życie codzienne, osobiste związki i rozwój kariery, tworząc w ten sposób panoramę „mikroświata” tego pokolenia (s. 134). Podkreśla, że „fenomen sześćdziesiątników dojrzewał właśnie w tym nieustannym kontakcie – w rozmowach utalentowanej młodzieży spragnionej wiedzy” (s. 135).

W czwartej części książki – „Lekcje myślenia krytycznego” – autor analizuje kształtowanie się światopoglądu sześćdziesiątników, którego fundamentem stała się etycznie uporządkowana zdolność do refleksyjnego namysłu. Warto zauważyć, że Mokryk nie ogranicza się jedynie do analizy wpływu Tajnego referatu Chruszczowa na światopogląd młodej inteligencji, lecz zwraca również uwagę na znaczenie innych wydarzeń, takich jak tragedia w Kureniwce w 1961 r.² czy tzw. odkrycia w Bykowni³, które wzmocniły krytyczne nastawienie młodej inteligencji do reżimu. Podczas wizyty w bykowniańskim lesie Taniuk, Horska i Wasyl Stus zobaczyli ludzkie szczątki – wywarło to na nich ogromne wrażenie. Wkrótce po tym wydarzeniu rozpoczęły się represje wobec tzw. formalistów, a presja na działalność KTM znacznie się nasiliła. Zdaniem autora konflikt wokół Bykowni jeszcze bardziej pogłębił nieufność młodego pokolenia ukraińskich intelektualistów do reżimu (s. 219–220).

Mokryk podkreśla ciągłość więzi między przedstawicielami tzw. rozstrzelanego odrodzenia a sześćdziesiątnikami. Pokazuje, jak starsze pokolenie intelektualistów – zwłaszcza Ołeksandr Dowżenko, Borys Antonenko-Dawydowycz, Iryna Steszenko – odgrywało rolę swobodnego „kanału łączności międzypokoleniowej”, sprzyjało ukształtowaniu się sześćdziesiątników jako spadkobierców tradycji kulturalnej lat dwudziestych i trzydziestych XX w. (s. 207–213).

Pierwsze sukcesy literackie młodych poetów są omówione w rozdziale „Pierwsze tomiki i literacka codzienność”. Publikacja debiutanckich zbiorów nie tylko stanowiła ważny etap w kształtowaniu się nowej poetyki, lecz także przyczyniła się do stworzenia szczególnej przestrzeni kulturowej i intelektualnej. W 1962 r. ukazały się pierwsze tomiki poezji Symonenki, Mykoły Winhranowskiego i Dracza, co wywołało ożywioną dyskusję w prasie radzieckiej, gdzie ścierały się opinie zwolenników i przeciwników twórczości młodych autorów.

Autor omawianej pracy stawia pytanie: czy młodzi sześćdziesiątnicy rzeczywiście wierzyli w ideały komunizmu? Na podstawie analizy twórczości Symonenki i Dracza – w szczególności ich tomików poezji, które zyskały popularność w 1962 r. – dochodzi do wniosku, że w przypadku Symonenki można jedynie domyślać się, kiedy poeta był szczery, a kiedy uciekał się do autocenzury, zwłaszcza w kontekście zbioru *Cisza i grzmot*. W przypadku

² Katastrofa kureniwska wydarzyła się 13 marca 1961 r. w Kijowie. Niezdatne do produkcji cegieł masy ziemne z wyrobisk zakładów cegielnianych im. Pietrowa były mieszane z wodą i transportowane w postaci pulpy rurociągami do Babiego Jaru. Na skutek zniszczenia tamy w wielu miejscach doszło do przerwania konstrukcji, co wywołało katastrofalne skutki na terenie Kureniwki. Oficjalnie potwierdzono śmierć 150 osób, jednak dane wskazują, że liczba ofiar mogła wynosić ok. 1,5 tys.

³ Miejsce masowych grobów ofiar represji z lat 1937–1938 w pobliżu wsi Bykownia (obwód kijowski).

Dracza sytuacja wyglądała inaczej. Młody poeta, podobnie jak wielu jego rówieśników, szczerze wierzył w ideały komunizmu, co tłumaczy obecność w jego twórczości elementów wspierających partię komunistyczną i jej program. Jednak – jak zauważa Mokryk – nie przeszkadzało to Draczowi tworzyć poezję o awangardowym charakterze, odbiegającą od konwencjonalnych wyobrażeń o kulturze realizmu socjalistycznego (s. 234–236, 241).

Jednym z centralnych tematów recenzowanej monografii jest problem rusyfikacji, który coraz częściej poruszano w środowisku sześćdziesiątników. W książce opisano przypadek, kiedy w 1962 r. Stus, oburzony rusyfikacją Donbasu, zwrócił się listownie o radę do znanego poety i deputowanego Rady Najwyższej USRR Andrija Małyszki. Reakcją na rusyfikację Ukrainy w okresie rządów Chruszczowa – którą autor monografii określa jako „pełzającą” – było opublikowanie w 1965 r. manifestu przyszłego ruchu dysydenckiego: *Internacjonalizm czy rusyfikacja?* Dziuby (szczegóły w szóstej części książki). W tym kontekście warto byłoby wspomnieć, że manifest został po raz pierwszy odczytany i omówiony w wąskim gronie intelektualistów w mieszkaniu Małyszki, który poparł jego treść [zob. Wydzielone Państwowe Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Kijowie (Hałuzewyj Derżawnyj Archiw Służby Bezpeky Ukrajinu, dalej: HDA SBU), f. 16, op. 1, spr. 1055, k. 88–90]. Autor słusznie twierdzi, że w pewnym sensie historia sześćdziesiątników to zwycięstwo myślenia krytycznego nad wszechobecną propagandą radziecką. Przebywając w ograniczonej przestrzeni informacyjnej, młodzi ludzie stopniowo zaczęli rozwijać zdolność do samodzielnego myślenia, codziennie zastanawiając się nad realiami życia w radzieckiej Ukrainie (s. 266).

Piąta część, „Droga do opozycji”, przedstawia proces ewolucji postawy młodych literatów – od działalności intelektualnej do opozycyjnej – w kontekście zaostrenia kontroli ideologicznej po wystąpieniu Chruszczowa przeciwko awangardzie w 1962 r. Proces ten nie ominął także Ukrainy – pod krytykę trafiła znaczna część środowiska sześćdziesiątników (s. 282, 286–287). Mokryk podkreśla, że już na początku 1963 r. sześćdziesiątnicy stopniowo znaleźli się w sytuacji opozycji narodowej, a nie tylko działali jako twórcy nowoczesnej kultury (s. 283–294). Właśnie wtedy organy partyjne zintensyfikowały nacisk ideologiczny na środowisko literackie i artystyczne.

W szóstej części, zatytułowanej „Narodziny dysydentów”, zbadano etap przekształcania się sześćdziesiątników w otwartych przeciwników władzy radzieckiej. Autor uważa, że od początku 1964 r., w związku z nasileniem się cenzury, doszło do otwartej konfrontacji pomiędzy młodym pokoleniem inteligencji a reżimem. Represje wobec sześćdziesiątników nasilały się: organy cenzury zakazywały spektakli młodego reżysera Taniuka, a Dziuba został zwolniony z pracy. W związku z niemożnością oficjalnego publikowania prac sześćdziesiątnicy zaczęli samodzielnie rozpowszechniać swoje utwory. Do pierwszych materiałów *samwydawu* należały zakazane teksty sześćdziesiątników oraz utwory represjonowanych autorów wcześniejszych pokoleń. Z czasem w tych publikacjach zaczęła dominować tematyka polityczna. W 1964 r. dzienniki Symonenki zostały przekazane na Zachód i opublikowane w czasopiśmie „Suczasnist” (1965, 1). Mokryk zauważa, że największe zaniepokojenie władz radzieckich wzbudziło samo istnienie kontaktów między sześćdziesiątnikami a ukraińską diasporą (s. 348).

Jeden z najbardziej dramatycznych epizodów opisanych w książce stanowiło zniszczenie witrażu poświęconego 150. rocznicy urodzin Tarasa Szewczenki, znajdującego się w gmachu Uniwersytetu Kijowskiego. Jego autorami byli artyści: Horska, Ludmyła Semykina, Opanas Załywacha i Hałyna Zubczenko. Jak zauważa badacz, postać Szewczenki stała się swoistą linią frontu między młodym pokoleniem inteligencji a radziecką nomenklaturą (s. 348–352).

Zdaniem autora brutalne metody organów partyjnych, w tym zniszczenie witrażu, a także coraz częstsze konflikty świadczyły o nowej fazie konfrontacji między władzą a sześćdziesiątnikami (s. 352–353).

W książce przeanalizowano także formę nacisku na sześćdziesiątników – praktykę tzw. publicznego uznawania winy. Otwarte oświadczenia, składane przez znanych pisarzy, stały się skutecznym narzędziem demoralizacji środowisk opozycyjnych. Praktyka ta była stosowana m.in. wobec Łiny Kostenko, Dracza, Dziuby (s. 354–355). W pracy Mokryk nie przedstawia jednak mechanizmów wpływu, dzięki którym władze uzyskiwały „publiczne pokajanie się” sześćdziesiątników, chociaż właśnie te kwestie budzą największe zainteresowanie badawcze. Dla przykładu, na początku lat siedemdziesiątych językoznawczyni Zinowija Franko, która figurowała w sprawie „Blok” za sporządzenie na maszynie do pisania rękopisu pracy Dziuby *Internacjonalizm czy rusyfikacja?* w 1965 r., „publicznie uznała swoją winę” po „odpowiedniej pracy” ze strony KGB (HDA SBU, f. 1, spr. 1055, k. 85–100). Ostatecznie Mokryk stwierdza, że epizody przymusowego „pokajania się” i cenzuralnej presji były symptomami końca okresu „odwilży” (s. 355).

W rozdziale „Przeciwko imperium” uwagę poświęcono pojawieniu się kluczowego tekstu ukraińskiego dysydenctwa – pracy Dziuby *Internacjonalizm czy rusyfikacja?*, napisanej w 1965 r. Autor interpretuje ją jako przejaw konfliktu między idealistycznymi oczekiwaniami sześćdziesiątników a polityczną rzeczywistością radziecką. Zdaniem badacza to właśnie publikacja tego tekstu oznaczała definitywne przekroczenie granicy tego, co dozwolone i symbolizowała zakończenie konstruktywnego dialogu z władzą oraz początek otwartej konfrontacji z systemem totalitarnym (s. 383). W książce omówiono pierwsze aresztowania przedstawicieli pokolenia lat sześćdziesiątych w 1965 r. oraz związane z nimi publiczne wystąpienia potępiające represje – podczas premiery filmu *Cienie zapomnianych przodków* w reżyserii Sergieja Paradżanowa w Kijowie. Autor dowodzi, że sześćdziesiątnicy nie byli przygotowani do otwartej konfrontacji z reżimem, jednak pod wpływem wydarzeń społeczno-politycznych stopniowo przeszli od oporu kulturowego do działalności w zakresie obrony praw człowieka (s. 388, 391).

Mokryk przedstawia ruch ukraińskich sześćdziesiątników nie tylko jako zjawisko kulturowe, które powstało w okresie „odwilży”, lecz także jako zbiór indywidualnych doświadczeń konkretnych uczestników tego ruchu. Sześćdziesiątnicy pokazani są przez pryzmat relacji międzyludzkich, kontaktów przyjacielskich i twórczych, aktywności obywatelskiej, wspólnych wartości oraz poszukiwań intelektualnych. Autor ukazuje proces kształtowania się młodych intelektualistów jako przedstawicieli sześćdziesiątnictwa – zjawiska kulturowego, które rozwijało się w ramach systemu komunistycznego, i ich ewolucję etyczną w kierunku postawy opozycyjnej, która dokonywała się nie bez wpływu i presji ze strony tego systemu.

Chociaż omawiana praca wyróżnia się nowatorskim podejściem do badanego tematu i gruntowną analizą źródeł, jednak nie jest pozbawiona pewnych niedociągnięć. Wydaje się niezbyt uzasadniony brak analizy historiograficznej dorobku innych badaczy zajmujących się historią pokolenia sześćdziesiątników. Chodzi o omówienie dorobku historyków, bez którego uwzględnienia trudno czytelnikowi ocenić stopień oryginalności i nowatorstwa recenzowanej publikacji. Przynajmniej we wstępie należałoby scharakteryzować badania takich uczonych, jak Mykoła Żułyński, Ołeksandr Zarećkyj, Olena Zapłotyńska, Leonid Medwed, Anatolij Rusnaczenko i in.

W monografii wykorzystano różnorodne źródła – opublikowane dzienniki, wspomnienia, korespondencję, wywiady. Zaletą książki są obszerne cytaty ze współczesnych wspomnień,

co bezsprzecznie wzbogaca tekst emocjonalnie i pozwala na rekonstrukcję wewnętrznego świata sześćdziesiątników: ich osobistych przeżyć, życia rodzinnego, codzienności, dokonanego przez nich wyboru etycznego. Ważnym uzupełnieniem bazy źródłowej są niepublikowane wywiady z osobami bliskimi sześćdziesiątnikom (z Marią Stus, Martą Dziubą, Nelli Kornijenko i in.), które rzucają światło na różne aspekty ich życia. Jednocześnie warto byłoby włączyć te wywiady do Wykazu wykorzystanych źródeł, ponieważ nie zostały one uwzględnione w bibliografii. Wśród niedociągnięć strukturalnych monografii należy wskazać brak indeksu osobowego, który jest istotnym elementem publikacji naukowej, szczególnie w badaniach biograficznych i historyczno-kulturowych. Jego uwzględnienie zwiększyłoby funkcjonalność monografii i ułatwiłoby jej profesjonalne wykorzystanie naukowe.

Podsumowując, książka Mokryka stanowi cenne badawczo opracowanie, które przedstawia ukraińskich sześćdziesiątników nie jako bohaterów pomnikowych, lecz jako ludzi zmagających się z emocjami, wątpliwościami i wewnętrznymi dramataми. Autor skutecznie łączy analizę historyczną z osobistą narracją, co pozwala na stworzenie przystępnego i merytorycznego portretu tego pokolenia. Omawiana monografia wyróżnia się klarowną strukturą, spójnym wywodem argumentacyjnym oraz bogatym zasobem źródeł, co stanowi istotny wkład w badania nad współczesną tożsamością ukraińską.

NATALIIA KHOMENKO

Uniwersytet Warszawski, Wydział Historii

ORCID 0009-0008-2855-9697